

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

1. List pasterski bpa Zbigniewa Kiernikowskiego o przeżywaniu Tajemnicy Paschalnej na Triduum Paschalne 2003

1. Przed nami dni, w których wspominać będziemy najważniejsze wydarzenie historii zbawienia. W każdym roku liturgicznym lud Boży świętuje swoje odkupienie, dokonane przez wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna Bożego. To świętowanie jednak nie polega tylko na przypominaniu wydarzeń zbawczych w ich chronologicznej kolejności, ale na ich uobecnianiu w świętych czynnościach liturgicznych. W nich bowiem jest ciągle obecny Jezus Chrystus, Zbawiciel. Tajemnica Jego Śmierci i Zmartwychwstania jest istotną treścią wszystkich czynności liturgicznych Kościoła. Należy nadto podkreślić, że tych obchodów nie można ograniczyć do Niedzieli Wielkanocnej i Poniedziałku Wielkanocnego. Celebrowanie Triduum Paschalnego jest przeżywaniem obchodów pamiątki Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego. Jest to szczyt roku liturgicznego. Celebracja Triduum, czyli Trzech Świętych Dni, a właściwie Trzech Świętych Nocy, rozpoczyna się w Wielki Czwartek wieczorną Mszą św. Wieczerzy Pańskiej a kończy niezporami Niedzieli Wielkanocnej.

Waga i doniosłość wspomnianych w te dni wydarzeń domaga się stosownego przygotowania nas samych także odpowiedniego przygotowania samych ceremonii. Umożliwi to pełne przeżycie Świąt Paschalnych przez świadome uczestnictwo w Liturgii, wyciszenie i wygospodarowanie czasu na osobistą modlitwę i refleksję. Kapłani wraz ze swoimi współpracownikami powinni więc zadbać o właściwe przygotowanie całej wspólnoty wiernych oraz samej Liturgii Wielkiego Tygodnia, tak aby dla wszystkich był to czas jak najgłębszego przeżycia Tajemnicy Paschalnej.

Sens Paschy

Pascha w historii zbawienia

2. Najpierw trzeba sobie uświadomić i przypomnieć, czym jest Wielkanoc jako Pascha. Samo słowo *pascha* oznacza *przejście* (także *interwencja*, *uderzenie*). Pascha dla chrześcijan, podobnie jak i dla Żydów – chociaż już z nowymi treściami – jest podstawowym i zasadniczym wydarzeniem w historii zbawienia. Jest również wydarzeniem centralnym dla życia chrześcijańskiego. Pascha żydowska, spełniona za czasów Mojżesza, to cudowne wyprowadzenie Izraelitów z niewoli egipskiej i przeprowadzenie ich przez Morze Czerwone. Wyrażała ona w jakiś sposób całą logikę relacji Boga z Jego wybranym ludem, ludem Starego Przymierza. Celebrowana później corocznie przez wiernych Izraelitów jako obrzęd święty, nie tylko wspominała dokonane w przeszłości wydarzenia, ale je przywoływała i czyniła obecnymi w ich życiu. Jednocześnie zapowiadała i wyznaczała dynamikę wydarzenia zbawczego mającego się dokonać w historii Wcielonego Słowa – Jezusa Chrystusa. To On za życia swego pragnął spożyć Paschę ze swymi uczniami i w ten sposób wypełnić to, co ona oznaczała (Łk 22,15). Jego Pascha, to znaczy Jego *Przejście*, czyli przejście przez Śmierć do Życia, wypełniła ostatecznie sens pierwszej Paschy, nadając jej jednocześnie nowy sens i nowy wymiar oraz nową perspektywę całej historii zbawienia.

3. Podstawowy charakter Paschy i zasadnicza jej rola wyraża się już przez sam fakt, że jest ona wydarzeniem leżącym u podstaw ukonstytuowania się narodu wybranego, wyzwolonego z niewoli egipskiej. To wydarzenie było dziełem Boga, skutkiem Jego interwencji, w której uderzył ciemnościelca ludu i wyzwolił lud, czyniąc go *swoim* ludem. Odtąd Bóg się przedstawia jako Ten, który wywiódł swój lud z niewoli egipskiej, z domu niewoli (zob. Wj 20,1nn). Wyzwolenie z niewoli uzyskuje później w Chrystusie zastosowanie do każdego człowieka, który wierzy w Niego jako Tego, w którym spełniła się Pascha, czyli Śmierć i Zmartwychwstanie. Jest to przejście z życia zniewolonego lękiem przed śmiercią do życia w wolności dawania siebie, przez trwanie życia (umieranie) dla drugiego. Odtąd wszystko, co się dzieje w historii zbawienia, zmierza do urzeczywistnienia tego aspektu, tj. do uwolnienia człowieka z niewoli służenia obcym bogom, czyli różnego rodzaju idolom, na których człowiek opiera swoje życie, a które z kolei trzymają go w niewoli (dotyczy to tego wszystkiego, co wiąże się z koncepcją własnego szczęścia, sukcesu, niezależności, wygody itp.). Staje się to swoistym *faraonem* trzymającym człowieka w niewoli. Człowiek sobie to wszystko wytwarza i temu hołduje dla zabezpieczenia sobie życia i szczęścia. Czyni to sam jako jednostka i czyni to również jako społeczność, narzucając innym cały szereg schematów myślowych, zwyczajów i praw. Chrześcijanie mają moc przeżywać wyzwolenie z zależności od tych wszystkich idoli właśnie dzięki znajomości Tajemnicy Paschy i dzięki jej przeżywaniu.

4. Pascha ma nadto centralne znaczenie w historii zbawienia i odgrywa rolę jakby zwornika wszystkiego, co się dzieje w życiu tych, którzy raz doświadczyli Paschy – wyzwolenia spod zależności od *faraona* i wszelkich idoli. Wydarzenie paschalne stało się punktem odniesienia dla innych wydarzeń historii ludu wybranego, całej historii zbawienia, a także dla wszystkiego, co spełnia się w życiu poszczególnych wierzących. Było ono i pozostaje wydarzeniem – typem, czyli figurą i zapowiedzią. Każde wydarzenie zbawcze, jakie miało miejsce w historii zbawienia, było i jest jakimś odbiciem wydarzenia paschalnego i zawsze pozostaje w odniesieniu do niego. Tak kolejne wielkie wydarzenia w historii Izraela, jakie działy się przy powrocie z niewoli babilońskiej, były odnoszone do pierwszej Paschy i widziane jako nowe stworzenie (zob. Iz 11,16 w kontekście całego rozdziału; Iz 65). Ostateczny sens uzyska zaś Pascha w wydarzeniu Jezusa Chrystusa, które dokona się właśnie jako Jego Pascha. Chrześcijanie będą mówić: *Chrystus jest naszą Paschą* (zob. 1Kor 5,7). Wyznawcy Chrystusa żyją od Paschy do Paschy i od niedzieli do niedzieli, gdyż każda niedziela upamiętnia Paschę, jest *małą* Paschą. Podobnie więc jak Izraelici obchodzili co roku Święto Paschy, tak i chrześcijanie każdego roku w szczególny sposób celebrują Paschę Chrystusa, czyli Jego Śmierć i Zmartwychwstanie, w czasie Świąt Wielkanocnych i wprowadzającego w nie Triduum Paschalnego. Czynią to z potrzeby zrozumienia sensu całego ich życia.

Paschalny wymiar życia chrześcijańskiego – sakramenty

5. Całe życie chrześcijańskie jest zorientowane na przeżywanie Paschy, jest nacechowane *jakością paschalną*. Od Paschy i z Paschy otrzymuje swój charakter, staje się życiem paschalnym. Z tego też powodu to właśnie kontekst paschalny jest najstosowniejszym miejscem i czasem wprowadzenia człowieka w życie chrześcijańskie i utrzymywania tego życia w całej jego nowej mocy. Otwiera się ono przez Chrzest.

Chrzest jest przywołaniem Paschy w historię człowieka, by go przeprowadzić ze śmierci (z uwarunkowania doświadczeniem śmiertelności) do życia (rozpoczęcia życia nie dla siebie, w miłości).

6. Rozpoczęte w Chrzcie życie chrześcijańskie jest karmione i kształtowane przez Eucharystię. Także więc ten sakrament ma charakter paschalny. Zawiera w sobie Paschę Jezusa Chrystusa. Jest upamiętnieniem (sprawowaniem) Jego Śmierci i Zmartwychwstania oraz sprawowaniem Przymierza na odpuszczenie grzechów. W Eucharystii dokonuje się Pascha naszego Pana i nasza. To w tym paschalnym sakramencie otrzymujemy moc do życia w wolności i moc do dawania siebie innym, by budować Ciało Chrystusa, czyli Kościół. W paschalny wieczór Ostatniej Wieczerzy Jezus ustanowił też Sakrament Kapłaństwa, polecając Apostołom sprawowanie Tajemnicy swej Paschy na Jego pamiątkę przez wszystkie pokolenia. Kapłaństwo to posługa wokół Paschy Jezusa Chrystusa spełniającej się w ludziach wezwanych do wychodzenia z niewoli starego życia do nowości życia w wolności dzieci Bożych.

7. Charakter paschalny ma również Sakrament Pokuty – odpuszczenia grzechów. Jego źródło to właśnie Męka i Śmierć Jezusa, które przez Niego przyjęte zaowocowały wskrzeszeniem Go z martwych i Darem Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. Każde zbliżenie chrześcijanina, świadomego swoich grzechów, do Sakramentu Pokuty jest swoistą Paschą. Nie można też oderwać od Paschy Sakramentu Bierzmożowania, gdyż jest on umocnieniem w wierze i wyposażeniem chrześcijanina w moc Ducha Świętego i Jego szczególne dary. Jest to owoc Paschy, który przemienia się w świadectwo niesienia mocy Boga w świat. Stanowi on wyraz misyjności Kościoła.

8. Sakrament Małżeństwa jest wejściem w Przymierze – jedność dwojga z Bogiem. To właśnie oparcie się na wierności Boga przez wierzącego małżonka uzdalnia go do przeżywania w codzienności relacji z drugim, ze współmałżonkiem, w perspektywie paschalnej, czyli do umierania (dla siebie) i do życia (dla drugiego). Świadomie przeżywany Sakrament Małżeństwa jest stałym uczestnictwem w Tajemnicy Paschy Jezusa Chrystusa i czerpaniem z niej w codzienności życia, by mając w sobie to doświadczenie Paschy, stawać się *Paschą* dla drugiego. Wreszcie Sakrament Chorych jest ze swej natury ukierunkowany na umocnienie wierzącego w jego chorobie, która jest znakiem przemijania, ale na wzór Chrystusa, który przez śmierć powrócił do życia. Chory uczestnicząc w krzyżu Chrystusa jest wprowadzany w nadzieję paschalną, że będzie się radował w swoim przejściu przez śmierć dokonującą się w ciele, do życia z Chrystusem żyjącym na wieki. Śmierć chrześcijanina jest dopełnieniem w nim Paschy Chrystusa.

9. Życie sakramentalne chrześcijan wypływa więc z Paschy i jest naznaczone paschalnym charakterem. Prawdą jednak jest, że u wielu chrześcijan często brak pełnej i należytej świadomości tego charakteru paschalnego ich egzystencji. Odbija się to w praktycznych przejawach życia, tak tego zwykłego, codziennego, jak i religijnego. Nie zawsze potrafimy w pełni korzystać z Paschy. Zazwyczaj bardziej podkreślamy charakter pobożnościowy, pietystyczny, rytualistyczny, tylko obrzędowy czy wprost moralizujący chrześcijaństwa. Stosunkowo małą zaś mamy świadomość dynamiki Paschy Jezusa Chrystusa i rzadko odnosimy się do niej. Wypływa to z nieznamośności i niezrozumienia właśnie tej podstawowej i centralnej prawdy o Tajemnicy Paschalnej. Stąd również stosunkowo mało jest owoców mocy wypływającej z Paschy Jezusa

sa Chrystusa i z Sakramentów, jako znaków o charakterze paschalnym, mogących nadawać kierunek i sens naszemu życiu.

Znaczenie udziału w celebracji Paschy i potrzeba przygotowania do niej

10. Świadom doniosłości wydarzenia paschalnego w historii zbawienia, jak też roli celebrowania go dzisiaj jako skutecznego dla nas wierzących *pra-sakramentu* wszystkich sakramentów, oraz świadom tego, że celebrowanie Paschy Jezusa Chrystusa w bogactwie jej znaków jest *matką* (wzorem i *tonem*) wszelkiego działania Kościoła, kieruję ten list do wszystkich Diecezjan, a zwłaszcza do Kapłanów – stróżów i szafarzy Tajemnicy Zbawienia, w celu zwrócenia uwagi na najbardziej istotne elementy liturgii Triduum Paschalnego i na całą atmosferę tych szczególnych dni.

11. Bardzo istotna jest najpierw troska o budzenie świadomości, że liturgia jest sprawowana za pośrednictwem słów, znaków, gestów i postaw, które składają się na spełnianie określonych obrzędów. Sama liturgia jest jednak czymś więcej niż tylko odprawianiem obrzędów. Ostatecznie jest dziełem samego Boga w człowieku, który pragnie „dziś”, i to każdego dnia na nowo, obdarzyć każdego człowieka swoim zbawieniem. Dzięki liturgii człowiek może przyjmować dar zbawienia i zgłębiać w swoim życiu jego znaczenie. Liturgia jest zatem sprawowaniem dzieła zbawiającego Boga, który wychodzi ku człowiekowi potrzebującemu zbawienia, angażując się w jego życie, by je przemieniać. W sprawowaniu liturgii jest więc bardzo ważne wykonanie nie tylko przepisanych obrzędów, które są znakami obecności, ale przede wszystkim poddanie siebie, swojego życia sprawowanemu Misterium Chrystusa. Dlatego potrzebne jest włączenie się uczestników pełne i możliwie świadome, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne, cielesne i duchowe, rozumne i uczuciowe, indywidualne i wspólnotowe, z ich osobistym życiem, w którym ma się dokonać spotkanie z Bogiem i zaistnieć owoc tego spotkania w formie daru nawrócenia i łaski, daru nowego życia.

Aby to mogło się spełniać, potrzebne jest przygotowanie uczestników: zarówno to ogólne czy dalsze, jakim jest formacja wiary, jak i to bezpośrednie, które przybliża znaczenie oraz sens poszczególnych celebracji i typowych dla nich znaków. Dotyczy to każdej celebracji, a w szczególności tych, które z racji ich doniosłości i oryginalności są nimi niejako *sui generis* – jak to jest z celebracjami Triduum Paschalnego. Na to zatem pragnę zwrócić uwagę. W dalszej części odwołuję się głównie do tekstów i rubryk Mszału oraz do Listu Kongregacji Kultu Bożego z 1988 r.¹

Wartość postaw wstrzemięźliwości i postu

12. W kontekście Triduum nadto warto też zwrócić uwagę na post, wstrzemięźliwość i umartwienie. Najpierw trzeba uświadomić sobie, iż post podczas Triduum Paschalnego ma inny charakter niż w okresie całego Wielkiego Postu - ma on bo-

¹ *List ogólny o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych*, podpisany w Rzymie 16 stycznia 1988 roku przez kard. Pawła Augustyna Mayera, zamieszczono w „Wiadomościach Diecezjalnych Siedleckich” 3(2003), s. 132-156. Celowo nie podaję odniesień do poszczególnych punktów dokumentu, aby nie dodawać ciężkości tekstowi tego Listu. Zainteresowanych opracowanymi pomocami dla przygotowania i przeprowadzenia obrzędów Świąt Paschalnych odsyłam również do Podręcznika dla duszpasterzy i służby liturgicznej *Triduum Paschalne*, „Światło-Życie” 1988.

wiem charakter liturgiczny. Post w okresie Wielkiego Postu ma natomiast charakter ascetyczny, jest kontekstem podejmowania walki z szatanem. Przykład takiego postu dał nam sam Pan. Naturalnie jeden i drugi post mają do siebie ściśle odniesienie. Istota wszelkiego postu chrześcijańskiego kryje się w poście Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Pościmy, ponieważ zabrano nam Oblubieńca. Przystajemy pościć i przechodzimy do radości, gdy w wigilijnej, paschalnej Eucharystii – przedsmaku uczytu weselnej w niebie – mamy znowu Oblubieńca, gdy wrócił On do Oblubienicy (Tertulian), która Go zdradziła i wydała. Tutaj widzimy sens każdego postu eucharystycznego. Również w poście, który podejmujemy w piątki całego roku, możemy widzieć nawiązanie właśnie do postu paschalnego, który ma przygotować do świętowania niedzieli jako Paschy.

Istotną cechą postu paschalnego jest to, że ma on charakter liturgiczny. Jest organicznie złączony z liturgią Paschy. Kościół modli się i pości w oczekiwaniu na powrót swego Pana. Pozostawanie i trwanie w niedostatku, w łaknieniu, jest fizycznym wyrazem duchowej postawy i tęsknoty za zjednoczeniem z Oblubieńcem i Panem. To oczekiwanie rozwiązuje się w sakramencie obecności Pana – w Eucharystii. Można powiedzieć, że post i Eucharystia stanowią dwa uzupełniające się i konieczne, związane ze sobą bieguny życia Kościoła. Niedocenianie wagi postu eucharystycznego wpływa zapewne negatywnie na rozumienie doniosłości Eucharystii.

13. Ogólnie jednak post to nie tylko wstrzemięźliwość od pokarmów, ale wejście w postawę przeżywania własnej kruchości, niewystarczalności – tego wszystkiego, co świadczy o naszej przechodniości i śmiertelności, o tym, że nie my sami jesteśmy konstruktorami swego życia. Oprócz więc postu rozumianego jako wstrzemięźliwość od pokarmu, winien to być post od tego wszystkiego, co zdaje się budować człowieka dla niego samego – to jest od przesadnego wyakcentowania swoich tylko ludzkich koncepcji życia, zaspokojenia pragnienia przyjemności. Również w sposobie podejmowania i rozumienia sensu umartwienia warto zwrócić uwagę, że prawdziwym umartwieniem jest przede wszystkim dla człowieka właśnie to, które przygotowują mu inni, a nie to, które sam sobie wybiera i na które jego stać. Umartwienie, na które nas stać, łatwo bowiem może służyć budowaniu nas samych, możemy oszukiwać się, że dzięki umartwieniu jesteśmy kimś więcej przed Panem Bogiem. Prawdziwy post i prawdziwe umartwienie to proste wchodzenie w życie, łącznie z tym, co inni przygotowują. Wówczas bowiem przeżywamy, że prawdziwie jesteśmy w potrzebie i wchodzimy w słabość, bardziej doświadczamy naszej słabości, i wtedy dopiero słusznie możemy zwracać się do Pana, i będziemy to robić o wiele bardziej właściwie.

14. Czas Triduum winien się też stać postem od pracy, którą człowiek chce i musi zabezpieczyć swoje życie i stać się okresem świadomego oczekiwania obecności Pana, tak aby w przemienionym wnętrzu człowieka mogły powstawać dobre podwaliny do życia społecznego w świecie, który tak bardzo jest przeniknięty zachłannością, konkurencją. W społeczności, która jest w przeważającej części chrześcijańska, winno się dążyć do tego, by ten czas Triduum był w miarę możliwości wolny od pracy. Jest to czas świątecznego postu od siebie, by wejść głębiej w relację z Panem Bogiem i z drugim człowiekiem, czas **zjednoczenia się** ze zmierzającym ku śmierci i umierającym Jezusem. Ten post od zarobkowej pracy powinien obejmować cały czas Świętego Triduum Paschalnego, od liturgii Wieczery Pańskiej do liturgii Wielkiej Nocy,

by wraz z brzaskiem Zmartwychwstania przeszedł w radość tego nowego Dnia i świętowania. Proszę nie rozumieć tych słów jako norm moralnych czy nowych przepisów, lecz spojrzeć jako na wskazania, które ukazują sens stosownych postaw i praktyk w życiu chrześcijańskim.

Triduum Paschalne – uwagi ogólne

15. Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej, trwa przez Wielki Piątek i Wielką Sobotę, osiąga swój szczyt w Wigilii Paschalnej, a kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. Liturgicznie dzień Zmartwychwstania trwa OSIEM DNI. Te osiem początkowych dni okresu wielkanocnego stanowi Oktawę Paschy. Obchodzi się je jako uroczystości Pańskie. Sama zaś Noc z Soboty na Niedzielę to Wigilia Paschalna, czyli czas pełnego napięcia oczekiwania, by wejść w nowy wymiar tajemnicy zbawienia.

Triduum Paschalne to nie tyle poszczególne dni: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota, ile raczej jedna całość trwająca trzy doby (albo trzy noce):

- Noc z Czwartku na Piątek – Noc wydania Jezusa w Eucharystii i pojmania;
- Noc z Piątku na Sobotę – Noc Śmierci i Grobu;
- Noc z Soboty na Niedzielę – Noc Zmartwychwstania.

W ciągu dwóch pierwszych dni (nocy) Kościół trwa na modlitwie i poście, gdyż Oblubieniec, który przyszedł, aby służyć, został zabrany (por. Mk 2,19-20) i tym samym wszedł w fazę innego, pełniejszego służenia, dokonania najbardziej istotnej posługi wobec ludzkości, najbardziej istotnej przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie (zob. Mk 14,3-9).

16. Te trzy doby – noce stanowią jedno wielkie święto. Wskazuje na to między innymi antyfona, którą śpiewa się na początku Mszy Wieczery Pańskiej: „**Chlubimy się krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa; w nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie, przez niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni**”. Nawiązuje ona do treści wszystkich celebracji Triduum. Jest to bardzo uroczyste rozpoczęcie świętowania Tajemnicy naszego zbawienia. Zatem rozpoczęcie Mszy Wieczery Pańskiej wprowadza w całe Triduum Paschalne, w jedną Tajemnicę celebrowaną w tych dniach, a nie ogranicza się tylko do specyficznych treści Wielkiego Czwartku. Wskazują już na to same czytania biblijne Wielkiego Czwartku, w których dominuje temat Paschy. Była ona sprawowana najpierw przez Izraelitów w Egipcie przez ofiarę Baranka, a potem celebrowana przez Jezusa razem z uczniami. Wreszcie, w nowym i pełnym znaczeniu, świętowana przez Kościół, o czym świadczy św. Paweł w czytany właśnie w tym dniu fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. Szczytem celebracji Triduum Paschy jest Eucharystia Wielkiej Nocy Zmartwychwstania.

17. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę Kościół nie sprawuje Eucharystii, lecz modli się Liturgią Godzin. W Wielki Piątek, w ramach liturgii Męki Pańskiej, słucha narracji Męki swego Pana Jezusa Chrystusa, nadto poleca potrzeby świata w Wielkiej Modlitwie Powszechnej i adoruje Krzyż jako znak odkupieńczej Męki. W Wielką Sobotę – poza Liturgią Godzin – nie ma żadnej liturgii. Kościół jest zatopiony w oczekiwaniu, jakby w wielkim zatrzymaniu się nad historią swego Pana.

W związku z tym pragnę zaprosić do tego, by – gdzie tylko to możliwe – sprawować w Wielki Piątek i Wielką Sobotę Godzinę Czytań z Jutrznia. Zachęcam więc, aby

w parafiach – naturalnie w miarę możliwości – dołożyć starań, by taka celebracja miała miejsce i była odpowiednio przygotowana. Można do tego zaangażować zwłaszcza osoby związane ze wspólnotami i ruchami kościelnymi. Zgodnie z zaleceniem przepisów kościelnych wypada bowiem sprawować te godziny wspólnej modlitwy duchownych i ludu Bożego. Ma to szczególną wymowę w kościele katedralnym pod przewodnictwem biskupa. Zapraszam zatem w te dni na godz. 9.00 do katedry, szczególnie duchowieństwo i wspólnoty zakonne oraz wspólnoty świeckie, jak też wszystkich wiernych, by wspólnie celebrować Liturgię Godzin przeznaczoną na te dni.

18. Jak już wspominałem, Msza Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna Triduum Sacrum, a więc trzy dni stanowiące jedno wielkie święto (przedłużone o Oktawę Zmartwychwstania). Jedną z konsekwencji takiego rozumienia tych dni jest przeżywanie ich rzeczywiście w postawie świętowania, skupienia, zatrzymania się nad tajemnicami zbawienia. Bardzo dobra byłaby taka sytuacja, gdyby Wielki Piątek i Wielka Sobota były dla społeczności chrześcijańskiej nie tylko dniami wolnymi od pracy, ale także by chrześcijanie tak ustawiali swoje zajęcia domowe – łącznie z przygotowaniem świątecznymi – by zakończyć większe prace porządkowe i przygotowawcze do Świąt przed Mszą Wieczerzy Pańskiej, aby mogli ze spokojem przeżywać obrzędy Triduum. Proszę duszpasterzy, aby zachęcali wiernych do uczynienia tego, co jest możliwe w tej dziedzinie, a wszystkich o zrozumienie tego i kształtowanie takiej atmosfery. Byłoby wskazane, aby chrześcijańscy pracodawcy, świadomi swoich korzeni, umożliwili swoim pracownikom świętowanie Triduum przez ustanowienie jako dnia wolnego od pracy także już Wielkiego Piątku, a tym bardziej Wielkiej Soboty. Byłoby to jednym z konkretnych wyrazów, że nasze społeczeństwo jest pod wpływem ducha chrześcijańskiego.

Wielki Czwartek

19. Na pierwszy plan celebracji Mszy Wieczerzy Pańskiej wysuwa się ustanowienie Eucharystii i Kapłaństwa. Wyrazem tego w każdej wspólnotie niechaj będzie koncelebra możliwie całego prezbiterium tej wspólnoty.

Specyficznym momentem liturgii Wielkiego Czwartku jest obrzęd umycia nóg na upamiętnienie tego, co Jezus uczynił, a co św. Jan Ewangelista przekazał nam jako drugą stronę ustanowienia Eucharystii. Nie ulega wątpliwości, że według Janowej koncepcji umycie nóg Apostołom ma charakter podobny jak Eucharystia, jest jednym z jej praktycznych wyrazów. Znamienne jest, że właśnie Ewangelia św. Jana nie relacjonuje ustanowienia Eucharystii. Natomiast można zauważyć szereg podobieństw między przedstawioną przez św. Jana sceną umycia nóg Apostołom przez Jezusa a opisami ustanowienia Eucharystii w Ewangeliach synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza). Podobnie też jak przy ustanowieniu Eucharystii padły słowa Jezusa: *Czyńcie to na moją pamiątkę* (Łk 22,19), tak też u Jana czytamy: *Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem* (J 13,15). Niechaj ten obrzęd będzie sprawowany tam, gdzie to możliwe i stosowne, naturalnie po odpowiednim przygotowaniu i wyjaśnieniu. Niech on będzie potraktowany bardzo poważnie przez samego celebransę.

Dla podkreślenia pełnego wymiaru Eucharystii dobrze jest podczas wielkoczwartkowej Eucharystii udzielić Komunii św. pod dwiema postaciami, przynajmniej pewnej

grupie czy części zgromadzenia (np. tym, którym zostały obmyte nogi). Bliżej na temat doniosłości Komunii św. pod dwiema postaciami zob. niżej uwagi przy liturgii Wielkiej Nocy.

20. Liturgia Wielkiego Czwartku akcentuje nadto owoc, wydzwięk ofiary Chrystusa, jaką jest miłość również w wymiarze społecznym. Jej konkretnym wyrazem powinna być tego dnia szczególnie procesja z darami, w której – oprócz chleba i wina przeznaczonych do sprawowania Eucharystii – przynoszony jest do ołtarza znaczący dar dla ubogich, by także najubożsi mogli świętować Pachę – radość Zmartwychwstania.

21. Po liturgii przenosi się Najświętszy Sakrament do bocznej kaplicy i dokonuje się obnażenia ołtarza oraz zasłania się krzyże, lub wynosi je z kościoła. Jest to znakiem, iż do uroczystej liturgii Wielkiej Nocy nie będzie sprawowana Eucharystia, natomiast krzyż zostanie odsłonięty lub wniesiony do kościoła, w zgromadzenie wiernych, w czasie liturgii Wielkiego Piątku dla upamiętnienia krwawej ofiary Chrystusa na krzyżu. Duszpasterze niechaj wytłumaczą wiernym znaczenie tych mocnych, wymownych gestów obnażenia i pozbawienia znaków kultu. Jest to znak, że Kościół wchodzi w milczenie, które osiągnie swój szczyt w Wielką Sobotę, kiedy to poza Liturgią Godzin nie będzie żadnej innej liturgii.

Pragnę, przy tej okazji, zwrócić uwagę, że Wielki Czwartek nie jest odpowiednim czasem wtajemniczenia eucharystycznego dzieci przez Pierwszą Komunię św. – zdarza się bowiem taka praktyka. Bardziej odpowiednim czasem jest oktawa wielkanocna czy niedziele Wielkanocy. Ten czas był bowiem w historii Kościoła okresem mistagogii dorosłych katechumenów. Wprowadzanie zaś w coraz pełniejsze rozumienie tajemnicy zbawienia dokonywało się przez katechezy i uczestnictwo we Mszy św. Dzieci podczas specjalnie przygotowanych uroczystości pierwszokomunijnych będą mogły bardziej skoncentrować się tylko na Tajemnicy Eucharystii.

Wielki Piątek

22. W Wielki Piątek Kościół nie sprawuje liturgii sakramentalnej, lecz tylko celebrowe Mękę swego Pana. Liturgia winna się odbyć w godzinach popołudniowych, najlepiej około godz. 15.00 lub później, byle nie późnym wieczorem. Wprowadzany czasem zwyczaj publicznej Drogi Krzyżowej niestety nieraz odciąga wiernych od udziału w liturgii Wielkopiątkowej. Powstaje bowiem przekonanie, iż się uczestniczy w jakiejś celebracji religijnej. Nadto czasem bywa ona zabarwiona odcieniami nie zawsze tylko chrześcijańskimi. Zapewne publiczne odprawianie Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek jest bardzo chwalebny zwyczajem. Trzeba jednak zwracać uwagę na to, że nie zastępuje ona Liturgii Męki Pańskiej.

W samej Liturgii Wielkiego Piątku pragnąłbym zwrócić uwagę na następujące momenty:

23. Liturgia rozpoczyna się oddaniem czci ołtarzowi przez celebransę i asystujących, znakiem *prostratio*, czyli upadnięciem na twarz dla wyrażenia uniżenia przed majestatem Boga, który w swoim Synu podjął Mękę i Śmierć. Zostaje też tym samym wyrażona kruchość i przechodność ludzkiej egzystencji. Jest to forma aktu pokutnego wyrażająca się w ciszy i *niemówieniu*, czyli nieusprawiedliwianiu się, rezygnacji ze swoich racji i praw, a powierzeniu siebie Komuś Drugiemu (zob. Mi 7,9; 1Sm

24,16; 2Sm 16,5-13). Właśnie w tym momencie wewnątrz człowieka winno doświadczyć tego, czym jest *humiliatio*, *humilitas* (uniżenie, pokora). Treści te mają związek ze słowem *humus* (ziemia). Jest to więc wyraz powrócenia człowieka jakby do jego pierwotnego wymiaru - prochu, z którego został wzięty. Jest to też uniżenie się do tego stanu, w którym człowiek, podobnie jak ziemia, może wydać właściwy owoc, który nie od niego pochodzi, ale w nim się spełnia. Jest to pokora jako przyjęcie prawdy o sobie przed Bogiem i przed drugim człowiekiem. Pierwszym, który stanął w pełnej prawdzie jako człowiek przed drugim człowiekiem i przed Bogiem, jest właśnie Jezus Chrystus. Dokonało się to w Jego dobrowolnym uniżeniu, Męce i Śmierci. Chrystus dla nas się uniżył, aby każdego wyzwolić z poniżenia, to znaczy dać moc przeżywania poniżenia. Tym, co najbardziej niszczy człowieka, najbardziej go poniża (to jest niszczy w nim obraz Boga), jest szukanie swoich racji i nieumiejętność (niemoc) przyjęcia upokorzenia.

Podobnie jak na początku każdej Mszy św. ma miejsce akt pokutny – który nie jest przede wszystkim rachunkiem sumienia, lecz wejściem w odpowiednią postawę, właśnie ową *humilitas* (do przyjęcia której pomaga nam świadomość naszych grzechów) – tak też cały Kościół przed sprawowaniem Tajemnicy Męki i Śmierci Jezusa przyjmuje postawę uniżenia przed UNIŻONYM, przed Tym, który dał się UNIŻYĆ. Ten, który dał się uniżyć, uzdalnia nas do tego, by właściwie wejść w celebrację tego uniżenia oraz do właściwego przeżywania uniżenia także w naszym życiu. Można powiedzieć, że w Wielki Piątek przez *humiliatio* niejako świętujemy akt pokuty, aby wejść w misteria odkupienia. Celebrans, jako głowa zgromadzenia, dokonuje tego znaku uniżenia, aby wprowadzić całe zgromadzenie w rozumienie takiej postawy i takiej prawdy o sobie. Niechaj duszpasterze przybliżą wiernym ten znak. Jeśli ten znak prawdziwej pokuty, wprowadzającej w prawdę życia ludzkiego przed Bogiem i przed drugim, jest dobrze przyjęty i przeżyty, może on wnieść bardzo wiele prawdy w życie chrześcijan, zarówno osobiste jak i społeczne.

24. Dalszą część liturgii stanowią czytania, wśród nich przede wszystkim recytacja, albo lepiej śpiew opisu Męki. Należy dołożyć wszelkich starań, by proklamacja tego słowa była przygotowana i odpowiednio wykonana, zgodnie z przepisami. Mimo iż liturgia jest dość długa, nie powinno zabraknąć homilii i ciszy na osobistą refleksję. W homilii należy zwrócić uwagę na odniesienie wydarzeń Męki Jezusa do naszego życia, wybierając choćby niektóre szczegóły z tego opisu. W tekstach Męki zawiera się bowiem światło ukazujące, jak żyć pośród trudności, cierpienia, niesprawiedliwości, upokorzenia, śmiertelności.

W Modlitwie Powszechnej powinno się zachować momenty ciszy między każdym z wezwań modlitwy a następującą po nim kolektą. Te chwile ciszy są bardzo istotne ze względu na możliwość osobistego włączenia się ludzi w modlitwę zanoszoną w konkretnych intencjach.

25. Adoracja Krzyża stanowi kulminacyjny moment liturgii. Obrzęd ten ukazuje swoją wyrazistość najpierw w przedstawieniu Krzyża, a potem w jego adoracji. Przedstawienie Krzyża odbywa się według jednej z przewidzianych form – przez stopniowe odsłanianie zasłoniętego Krzyża przed ołtarzem lub przez wniesienie odsłoniętego Krzyża do kościoła. W jednym i drugim przypadku ma miejsce trzykrotne wezwanie celebransa lub diakona: *Oto drzewo Krzyża...* i wspólna odpowiedź: *Pójdźmy z pokło-*

nem. Z troszczyć się należy o to, by śpiew był dobrze wykonany i by po każdej akłamacji miały miejsce odpowiednie momenty adoracyjnej ciszy i pełnego czci milczenia. Następnie odbywa się indywidualna adoracja Krzyża, którą rozpoczyna celebrans i inni duchowni, a potem stopniowo dołączają się wszyscy inni. Dla wymowy samego znaku należy do adoracji użyć tylko jednego Krzyża. Z powodu dużej liczby wiernych można w pewnym momencie liturgii dokonać wspólnej adoracji. Nie należy jednak dla ułatwienia dostępu indywidualnego stawiać więcej krzyży. Krzyż po liturgii zostaje do adoracji także później i każdy może osobiście oddać mu cześć.

Adoracja krzyża w Wielki Piątek jest to także bardzo ważny osobisty gest. Właściwie jest to wejście w komunię z Jezusem. To jest zasadniczy moment spotkania i komunii z Jezusem w tym tak istotnym dla Jego misji aspekcie jaki jest urzeczywistniony w ukrzyżowaniu, tym podstawowym dla chrześcijaństwa wydarzeniu. Trwanie w postawie adoracji przed krzyżem ze świadomością własnego krzyża i z gotowością podejmowania go na wzór i mocą Ukrzyżowanego Zbawiciela jest w tej liturgii istotnym momentem. Jest to właściwy moment komunii, w którym człowiek adorujący Krzyż oddaje się Bogu do dyspozycji, by swój krzyż, w łączności z Krzyżem Jezusa widzieć jako narzędzie przeżycia własnego zbawienia.

26. W liturgii Wielkopiątkowej ten znak winien więc być bardzo dobrze przygotowany i eksponowany. Powinno to się przejawiać przez użycie odpowiedniego, dostojnego Krzyża, który by w sposób poważny i komunikatywny wyrażał treści Męki i wręcz samą obecność Ukrzyżowanego. Sam obrzęd odsłonięcia Krzyża winien być tak przygotowany, by dawał wiernym okazję do uświadomienia sobie, że jest to moment wspólnotowego i osobistego przyłgnięcia do Krzyża, jako znaku Męki Zbawiciela i że ten znak jednocześnie wyraża krzyż w życiu każdego z wierzących. Poza tym byłoby wskazane zrobienie krótkiej katechezy na temat Krzyża. Mogłoby to być w ramach ogólnego przygotowania Triduum. Bezpośrednio przed obrzędem odsłonięcia można zwięźle wprowadzić w jego znaczenie, wskazując na aktualność momentu i liturgiczny charakter tego gestu. Co do reszty, odsyłam do rubryk mszalnych.

27. Zgodnie z prawną tradycją, Kościół w tym dniu nie składa Ofiary Eucharystycznej. Wiernym rozdaje się komunię świętą tylko w czasie liturgii Męki Pańskiej z hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. Obrzęd ten zawiera niektóre teksty mszalne: modlitwę Pańską i embolizm *Wybaw nas*. Od VII w. adoracja Krzyża została zespolona z komunią wiernych. Był czas (od XIII w.), gdy Komunię św. przyjmował tylko celebrans. Pozostali uczestnicy liturgii nie przyjmowali postaci eucharystycznych. Reforma Piusa XII z 1955 r. wprowadziła na nowo Komunię wiernych z hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. Chorym, którzy nie mogą uczestniczyć w liturgii, można zanieść Komunię o każdej porze dnia.

Wielka Sobota

28. W Wielką Sobotę Kościół, rozważając Mękę, Śmierć Chrystusa i Jego zstąpienie do otchłani, trwa przy Grobie Pańskim w cichej, pokornej, ale ufnej modlitwie, i kontempluje także potrzebę swego uniznienia, czego wyrazem jest także post, jak to już wcześniej było przedstawione. Mimo że przepisy kościelne mówią wprost o poście, i to ścisłym w Wielki Piątek, to niemniej cała wewnętrzna dynamika obchodów wyda-

rzeń Męki i Śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa domaga się tego, by także w dzień Wielkiej Soboty zachować post, być trwać w postawie postu.

29. Chodzi tu o wskazanie na to, że właśnie szczególnie czas oczekiwania na Zmartwychwstanie i czas wielkiego milczenia Kościoła (zob. starożytna homilia brewiarzowa na Świętą i Wielką Sobotę) jest czasem stosownym do przeżycia właściwie rozumianego postu. Jest to czas przyjęcia postawy współumierania ze złożonym do grobu Jezusem, który nie wykorzystał swoich możliwości dla zagwarantowania sobie życia, lecz dał się potraktować jak grzesznik i złożony do grobu, jakby trwał w swojej bezsilności, oczekując na wybawienie z otchłani przez Ojca, któremu zaufał (zob. Dz 2,22-31). Właśnie ten aspekt zaufania w kontekście przeciwności, które przygotowują inni, i w kontekście dobrowolnie przyjętego wyrzeczenia, które jest znakiem akceptacji własnej kruchości, przechodniości, stanowi o istocie chrześcijańskiego postu, ożywającego i oczyszczającego życie chrześcijan.

30. Zachęcam wszystkich wiernych, którym zależy na głębszym wejściu w poznawanie Tajemnicy Jezusa Chrystusa, by dobrowolnie i jak najbardziej świadomie chcieli przeżyć ten czas milczenia Zbawiciela w taki sposób, aby stał się czasem specjalnego oczekiwania zbawienia ze strony każdego wierzącego. Oznacza to przyjęcie postaw nieobronnych, postaw, w których przejawia się przynajmniej pewna gotowość przyjęcia zła ze strony innych ludzi i bezinteresownego przebaczenia im. Ten czas milczenia i trwania w świadomości potrzeby zbawienia może okazać się bardzo owocnym w relacjach z innymi, kiedy świadomie w oparciu o tajemnicę Tego, który nie cofnął się przed zniewagami i poniósł śmierć z powodu naszych nieprawości, potrafimy też przyjąć coś z Jego postawy i *skorzystać* z tej okazji, by podobnie jak On wejść w owo milczenie i niekoniecznie używać swoich *mocy* dla afirmacji siebie przed drugim, lecz przyzwolimy na jakieś przegranie przed drugim, na jakieś *bycie złożonym do grobu*, by oczekiwać radości nowego życia, pojednania. Ten właśnie aspekt postu wyrażającego się w relacjach jest szczególnie wymowny właśnie w czasie oczekiwania na Zmartwychwstanie.

31. W tym dniu, podobnie jak w Wielki Piątek, Kościół nie sprawuje Eucharystii, sprawuje natomiast Liturgię Godzin. Daje też okazję do adoracji Krzyża i Najświętszego Sakramentu. Tradycyjne święcenie potraw ma charakter modlitwy i upraszania błogosławieństwa i jest okazją do publicznego wyrażenia naszej wdzięczności za materialne dary, które stają się dla nas znakami działania Pana Boga w naszej historii i dają możliwości wspólnego korzystania z nich i dzielenia się z innymi.

32. Bardzo proszę Duszpasterzy, by zwrócili uwagę na poprawność formułowania ogłoszeń parafialnych. Chodzi o to, aby nie używać określeń „Liturgia Wielkiej Soboty” lub podobnych. Trzeba troszczyć się o to, by mieć świadomość i pomagać w tym wiernym, że w Wielką Sobotę, poza sprawowaniem Liturgii Godzin, nie ma innej liturgii. To, co zazwyczaj niestety nazywa się „Liturgią Wielkiej Soboty” i czasem jako taką się traktuje, nie jest „Liturgią Wielkiej Soboty”, lecz Liturgią Wielkanocną, czyli Wigilią Paschalną – uroczystym czuwaniem ze względu na Paschę, czyli Przejście (interwencję) Pana, które dokonało się w Jego Zmartwychwstaniu i dokonuje się w tych, którzy słuchają Zmartwychwstałego.

Wielka Noc – Wigilia Paschalna

33. Liturgia Wigilii Paschalnej, sprawowana w nocy z Soboty na Niedzielę, jest najważniejszym momentem roku liturgicznego. Jest uważana za matkę wszystkich świętych wigilii i wszelkiej liturgii Kościoła. To właśnie tej nocy Kościół najpełniej przeżywa swoją tożsamość i swoją misję jako wspólnota zrodzona z tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Tej nocy Kościół czuwając oczekuje Zmartwychwstania Pańskiego i sprawuje je w sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia. Tym samym, sprawując te tajemnice, przeżywa samego siebie, odniesienie do swego źródła oraz swoją żywotność, wynikającą z odkrycia sensu śmierci i umiierania widzianych w blasku Zmartwychwstałego. Składa się na to symbolika światła, moc słowa, wymowa znaków sakramentalnych, w szczególności Sakramentu Chrztu, oraz jednocząca i tworząca wspólnotę moc Eucharystii.

34. Niechaj zatem, jak już wcześniej napisałem, duszpasterze kształtują w świadomości swojej i wiernych rozeznanie, że Liturgia Wigilii Paschalnej nie jest liturgią Wielkiej Soboty, jak to jeszcze tu i ówdzie można słyszeć, lecz jest centralną i szczytową Liturgią Zmartwychwstania Pańskiego, otwierającą Pierwszy Dzień. Doniosłość tego Dnia wyraża się także w tym, że jest on przedłużony na całą Oktawę. Każdego dnia Oktawy mówimy o tym Dniu i go celebруемy. W związku z tym, aby podkreślić charakter Nocy, która stanowi przejście do tego Pierwszego Dnia, nie należy rozpoczynać Liturgii przed zapadnięciem zmroku, to znaczy jeszcze za dnia sobotniego. Celebracja Nocy Paschalnej winna zakończyć się przed świtem niedzielnym.

35. Z całej dynamiki Celebracji Nocy Paschalnej, nocy Zmartwychwstania wynika, iż stosownym jest, aby ona kończyła się procesją rezurekcyjną. Naturalnie po zakończeniu procesji, Najświętszy Sakrament nie powinien być składany ponownie do Grobu, lecz do Tabernakulum. Procesja odprawiona także w ciągu dnia, po którejś z Mszy św., nie ma charakteru procesji rezurekcyjnej, lecz jest procesją przewidzianą na niedzielę okresu wielkanocnego. Co prawda przepisy mówią też o możliwości procesji rezurekcyjnej rano w Niedzielę Zmartwychwstania, kiedy nie została ona odprawiona w łączności z liturgią Wielkiej Nocy. W takim przypadku jednak ginie cała logika i wymowa Liturgii Wielkiej Nocy, gdy Najświętszy Sakrament po Liturgii, która celebрует Zmartwychwstanie, jest ponownie składany do Grobu, aby znowu być wyjętym z Grobu i czczonym w procesji. Niechaj duszpasterze spokojnie to wszystko rozważą i odpowiednio pouczą wiernych.

Jeśli Liturgia Wigilii Paschalnej nie zakończy się procesją i po niej będzie trwała jeszcze adoracja Najświętszego Sakramentu, należy zwrócić uwagę na jej charakter, aby wyrażała już wdzięczność za dar Odkupienia i radość Zmartwychwstania. Wymowa przeżytej Liturgii Wigilii Paschalnej nie pozwala na to, aby w tę Noc powracać do rozważania Męki i Śmierci Chrystusa np. przez „Gorzkie Żale” czy odprawianie Drogi Krzyżowej. Prowadzenie adoracji przy Grobie nie ma już wtedy żadnego uzasadnienia.

Struktura Liturgii Wigilii Paschalnej – omówienie niektórych jej aspektów

36. Liturgia Nocy Paschalnej ma cztery zasadnicze części, do których ewentualnie dochodzi Procesja. Są to: 1) obrzędy światła wraz z wniesieniem Paschału i wygłosze-

niem Orędzia Paschalnego; 2) czytania biblijne wraz z psalmami i modlitwami, które ukazują całą historię zbawienia osiągającą szczyt w Zmartwychwstaniu; 3) liturgia chrzcielna, która jest najpełniejszym wyrazem i owocem Tajemnicy Paschalnej, i – można powiedzieć – punktem kulminacyjnym tej liturgii; 4) liturgia Eucharystii, stanowiąca konsekwencję przyjętej Tajemnicy Paschalnej i wyrażająca jedność ochrzczonych, stanowiących Kościoł. Procesja rezurekcyjna jest natomiast publicznym uzewnętrzeniem się Kościoła, który żyje z Tajemnicy Zmartwychwstania sprawowanej w Sakramentach.

Mając na uwadze bogactwo tej liturgii, a z drugiej strony częste niezrozumienie wielu istotnych jej elementów, chcę zwrócić uwagę na kilka aspektów. Pierwszą rzeczą jest kwestia świadomości, że tę liturgię trzeba przygotować nie tylko od strony technicznej, obrzędowej, ale treściowej i mistagogicznej. Trzeba to robić każdego roku i nie zakładać, że treści, znaki i ich odniesienie do życia są znane i że te odniesienia do życia każdego roku są takie same. Liturgia domaga się aktualizacji, ponieważ nasze ludzkie życie i nasza świadomość stale podlegają zmianom. Każdego roku te znaki mogą przemawiać w nowy sposób. Brak przybliżania ich jest wielkim zaniedbaniem ze strony tych, którzy niosą na sobie odpowiedzialność za formację, za lud Boży. Jednym z wyrazów naszej troski o wymowę i zrozumienie całej liturgii jest świeca paschalna. Oby nie była atrapą świecy, ale prawdziwą świecą, owocem pracy pszczelego roju, jak śpiewamy w Orędziu Wielkanocnym.

37. Przechodząc do szczegółów, trzeba zatroszczyć się najpierw o to, żeby wnie-sienie Paschału odbywało się w ciemnościach i by faktycznie została ludziom przy-bliżona wcześniej wymowa znaków ciemności i światła oraz by te znaki były tak sprawowane, aby przemawiały swoją naturą. Wcześniej należy również zachęcić uczestników liturgii do przyniesienia na nią świec oraz przygotować pewną ich ilość, tak aby w czasie sprawowanych obrzędów każdy mógł ją posiadać. Konieczne jest też objaśnienie znaczenia przyjmowania płomienia świecy od płomienia Paschału i pouczenie, że jedynie w taki sposób wierni powinni zapalać swoje świece, nie zaś np. pałkami.

Orędzie Paschalne *Exsultet* powinno być należycie wyśpiewane. Przepisy dopuszczają, że w przypadku braku diakona czy kapłana z odpowiednim głosem może wyśpiewać to orędzie także śpiewak świecki. Tym samym zwraca się uwagę na to, iż ważny jest fakt odpowiedniego śpiewu. Jest to drobny szczegół, który jednak może mieć znamienne oddziaływanie.

38. Liturgia przewiduje obfite słowo, które wprowadza stopniowo w dynamikę historii zbawienia. Ukazuje najpierw rolę przygotowawczą, wprowadzającą do trzech nocy, jakimi są noc stworzenia, noc Abrahama i noc wyjścia, by zapowiedzieć i ukazać wymowę nocy nowego stworzenia, czyli Zmartwychwstania. Przepisy pozwalają co prawda zredukować liczbę czytań, niech jednak nie dzieje się to zbyt łatwo. Zachęcam do tego, by wiernych odpowiednio przygotować, aby rozumieli, że czytanie słowa Bożego tej Nocy ma specyficzną moc i daje bogate światło. Zawsze przy tym trzeba pamiętać, że nie chodzi tylko o odczytanie przepisanych tekstów, lecz o takie ich obwieszczenie, które ułatwi dotarcie Bożego słowa do życia człowieka. Funkcję lektora niechaj wypełnią osoby starannie dobrane i odpowiednio przygotowane. Nie należy powierzać tej roli dzieciom.

Czytaniom towarzyszą psalmy i modlitwy celebrans. Każde czytanie, psalm i modlitwa stanowi pewną tematyczną, historiozbowczą całość. Wskazane jest, aby do każdej takiej części liturgii słowa zostały przygotowane odpowiednie komentarze, wprowadzenia.

39. Liturgia chrzcielna Nocy Paschalnej stanowi najbardziej wymowny moment całej liturgii. Obrazuje ona sens samej Paschy jako przejścia przez wody śmierci, by korzystać z wody życia. Dlatego dobrze jest, gdy w tę Noc rzeczywiście odbywa się Chrzest. Jest to bowiem najbardziej stosowne miejsce dla udzielania Chrztu. Udzielanie zaś Chrztu podczas liturgii wielkanocnej nadaje jej pełny wyraz. Od najstarszej tradycji tak Kościół udzielał Chrztu i właśnie podczas tej liturgii przyjmował nowych członków na swoje łono. Ten znak ukazuje się najbardziej wymownie, gdy Chrzest jest udzielany przez zanurzenie, co wyraża zanurzenie w śmierć Chrystusa, by mieć udział w nowości Jego życia (zob. Rz 6,3-4). Mając na uwadze potrzebę pogłębienia znajomości znaków oraz przekonanie do tego, by z nich korzystać i tym samym pełniej przeżywać to, co Pan Bóg przez nie sprawia w człowieku, zachęcam, by pasterze mieli odwagę do wprowadzania tych znaków tam i wtedy, gdy to jest możliwe, zawsze po odpowiednim przygotowaniu, zarówno siebie jak i wiernych.

Liturgia chrzcielna jest istotnym momentem Wigilii Paschalnej dla wszystkich, którzy w niej uczestniczą, również dlatego, że właśnie wtedy wszyscy obecni ochrzczeni dokonują odnowienia przymierza Chrztu świętego trzymając w ręku zapalone świece. Należy wcześniej podkreślić wagę tego obrzędu, aby mógł on być świadomie przeżyty przez uczestników liturgii.

40. Liturgia Nocy Paschalnej osiąga swoją pełnię w Eucharystii. Jako sakrament paschalny jest ona **sakramentalnym uobecnieniem osoby Chrystusa Zmartwychwstałego**. Jest upamiętnieniem Ofiary krzyża i obecności Chrystusa Zmartwychwstałego, który daje siebie na pokarm. Jest to więc jednocześnie Uczta Paschalna stanowiąca przedsmak wieczystej Paschy. Liturgia ta winna zatem być sprawowana jak najbardziej okazale przez odpowiednio godne i uroczyste wypowiedanie słów oraz jak najpełniejszą wymowę znaków i udział jej uczestników. Odnosi się to szczególnie do tych, którzy otrzymali Chrzest lub towarzyszyli nowo ochrzczoneму. Stosowną jest rzeczą, aby wierni podczas Wigilii Paschalnej mogli przeżyć znak Eucharystii przyjmując ją pod postaciami Chleba i Wina. Jeśli Komunia św. jest udzielana pod dwiema postaciami, to niech przyjęcie Krwi Pańskiej dokona się przez bezpośrednie picie z kielicha. Ten sposób bowiem najpełniej wyraża istotę znaku. Naturalnie, do korzystania z tych znaków wierni winni zostać wcześniej przygotowani przez odpowiednie katechezy. Obowiązek tego przygotowania spoczywa na duszpasterzach, podobnie jak również na nich spoczywa udostępnianie wiernym udziału w pełnym wymiarze znaków sakramentalnych. Niechaj Duszpasterzom towarzyszy świadomość odpowiedzialności za to, czy wiernym jest ono umożliwione i czy jest dobrze przygotowane. Niewykorzystanie możliwości udzielenia wiernym dostępu do tych znaków, jak też brak właściwego, pełnego przygotowania do nich, jest zaniedbaniem Duszpasterzy i odbija się jako brak w życiu wiernych i w ich formacji.

Dzień Wielkanocny

41. Msze święte dnia Wielkanocnego winny mieć charakter uroczysty. Jako formę aktu pokutnego dobrze jest zastosować pokropienie wodą pobłogosławioną w czasie Liturgii Nocy Paschalnej, któremu towarzyszy odpowiedni śpiew o charakterze chrzcielny. Począwszy od tego dnia przez cały okres wielkanocny przy ambonie lub przy ołtarzu winien być ustawiony Paschał i zapalany przynajmniej podczas wszystkich celebracji liturgicznych, zarówno Eucharystii, jak też Jutrzni i Nieszporów. Tam, gdzie jest zwyczaj uroczystej procesji paschalnej, niechaj ona będzie dobrze przygotowana i zorganizowana.

Nieszpory Dnia Zmartwychwstania kończą Triduum Paschalne. Dobrze więc będzie, jeśli te Nieszpory zostaną odprawione w sposób uroczysty. Można podczas nich – stosownie do okoliczności – odbyć procesję do chrzcielnicy i ją okadzić, podobnie jak okadza się ołtarz. Dzień Wielkanocny otwiera Oktawę, w której każdy z następujących dni, aż do drugiej niedzieli wielkanocnej, ma taki sam charakter liturgiczny.

Słowo końcowe

Mam nadzieję, że ten mój list spotka się z należyтым zrozumieniem i zostanie przyjęty jako pomoc mobilizująca do odnowienia w sobie potrzeby zgłębiania tych treści, które w dniach Triduum Paschalnego dane nam będzie przeżywać. Proszę szczególnie Duszpasterzy, by sami głęboko przekonani o konieczności wnikania w te treści, gromadzili wokół siebie i angażowali wiernych świeckich, a także osoby konsekrowane. Pod okiem czujnych i kompetentnych Pasterzy mogą oni bardzo wiele pomóc.

Dziękuję wszystkim Kapłanom, Osobom konsekrowanym, służbie liturgicznej i pracownikom kościelnym za współpracę w przygotowaniu i celebrowaniu Świętych Dni, w których upamiętniamy Paschę Chrystusa i przeżywamy naszą Paschę z Nim i w Nim.

Światło i Moc Chrystusa, który zwyciężył bramy śmierci i powstając z grobu, obwieszcza ludziom Dobrą Nowinę życia w pokoju przez przebaczenie i miłość, niechaj będą z Wami wszystkimi.

*† Zbigniew Kiernikowski
Biskup Siedlecki*

Siedlce, 6 kwietnia 2003
W V Niedzielę Wielkiego Postu.